

Aldona MUSIAŁ-KIDAWA
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych
e-mail: aldonamusial@polsl.pl

WSPÓŁCZESNA DEMOKRACJA. AKSJOLOGIA ZACHODNIOEUROPEJSKIEGO SYSTEMU POLITYCZNEGO

Streszczenie. Publikacja przedstawia teoretyczne aspekty funkcjonowania państwa prawa. Państwo prawa istniejące w wymiarze społecznym i politycznym realizuje się współcześnie w systemie demokratycznym. Istotą tego systemu pozostaje aktywne uczestnictwo obywateli w życiu wspólnoty, szacunek dla praw mniejszości oraz rządy prawa zabezpieczające przed tyranią tłumu.

Słowa kluczowe: państwo prawa, demokracja, dobro wspólne, prawa mniejszości, rządy prawa

MODERN DEMOCRACY. AXIOLOGY OF WESTERN EUROPEAN POLITICAL SYSTEM

Summary. The publication presents the theoretical aspects of the functioning of the rule of law. State law existing in the social and political realized today in a democratic system. The essence of this system remains active participation of citizens in community life, respect for minority rights and the rule of law to prevent the tyranny of the crowd.

Keywords: the rule of law, democracy, the common good, the rights of minorities, the rule of law

1. Wartości konstytutywne cywilizacji europejskiej

Zachodnioeuropejski system polityczny jest konsekwencją uniwersalizmu rozumianego jako powstrzymanie się od sądów oceniających obce kultury oraz ugruntowującego ich

fundamentalną równość. Idea uniwersalizmu kulturowego Europy, sprzeciwiając się etnocentrycznemu zamknięciu uruchomiła proces nieprzerwanej samokrytyki, będącej źródłem zarówno jej siły duchowej, jak również słabości¹. Leszek Kołakowski wskazuje, iż podstawową cechą Europy pozostaje umiejętność postrzegania własnej tożsamości z perspektywy jej widzenia przez inne kultury, dlatego „europejska identyczność kulturalna utwierdza się w odmowie przyjęcia jakiegokolwiek identyczności zakończonej”². Odmowa ta, pozostając zarazem zdolnością kultury europejskiej do zawieszenia własnych norm czy sądów wartościujących, konstytuuje ideę prawdy. Postawa uwolniona od normatywnych założeń realizuje się nie tylko wewnątrz kultury świadomej własnej identyczności, ale także kultury zaznaczającej obecność Innego, „ponieważ sama siebie nauczyła kwestionować”. Leszek Kołakowski zauważa jednocześnie, iż postawa kwestionowania jest istotna dla uniwersalizmu niekonsekwentnego, bowiem z jednej strony nie można uwolnić się od wartościowania na sposób totalny, każda postawa kulturalna związana jest z przyjęciem bądź odrzuceniem pewnej hierarchii wartości, z drugiej zaś musimy być świadomi, iż postawa tolerancji stanowi niebezpieczeństwo przyjęcia wartości z nią sprzecznych: „afirmujemy coś, co w samym akcie tej afirmacji przewyciężyliśmy”. Kołakowski, określając źródła europejskości, wskazuje, iż uniwersalizm niekonsekwentny, przewyciężając tę antynomię, konstytuuje warunki rozwoju kultury zachodnioeuropejskiej między własną niepewnością a bezkrytyczną postawą fanatyzmu. Europejska idea permanentnej konfrontacji, ciągłego wahania, trwałego niezakończenia, powstrzymuje niebezpieczeństwo negacji tej granicy, poza którą zanika różnica między sceptycyzmem oraz fanatyzmem. W konsekwencji istnienie chwiejnej równowagi warunkuje los ludzkości.

Współczesne państwo demokratyczne, ukształtowane jako rezultat krwawych konfliktów religijnych XVI oraz XVII wieku, określa się poprzez przyjęcie fundamentalnej zasady równości obywateli³ wobec prawa cywilnego oraz politycznego. Instytucjonalizacja prawa cywilnego dokonuje się z pośrednictwem niezawisłych sądów i wyrażona jest zasadą *habeas corpus*. Prawa polityczne, obejmujące m.in. czynne i bierne prawo wyborcze, stanowią

¹ „Odpowiedzialność za zmianę spoczywa na nas samych. Musimy zacząć od siebie, uczyć się nie zamykać z góry naszych umysłów i serc na to, co nowe, nieoczekiwane i pozornie radykalne. Oznacza to walkę z tymi, którzy ukręca głowę każdemu pomysłowi, który rzucą się, by zniszczyć każdą propozycję jako niepraktyczną, a równocześnie będą bronić wszystkiego, co istnieje jako praktyczne – choćby było nie wiadomo jak absurdalne, ciężące lub nieskuteczne. Oznacza to walkę o wolność słowa – o prawo ludzi do głoszenia swych idei, nawet takich, które uchodzą za herezje”: Toffler A.: *Naszym przeznaczeniem – tworzyć*, [w:] Idem: *Trzecia fala*. PIW, Warszawa 1997, s. 657.

² Kołakowski L.: *Szukanie barbarzyńcy*, [w:] *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*. Aneks, Londyn 1984, s. 12.

³ „W rozwoju rodzaju ludzkiego stopień, w jakim człowiek jest świadom siebie jako odrębnej jaźni, zależy od zakresu, w jakim wydobył się z klanu oraz od poziomu zaawansowania procesu indywidualizacji. Członek prymitywnego klanu może wyrazić swoje poczucie tożsamości formułą: «ja jestem my». Nie potrafi jeszcze pojąć samego siebie jako «jednostki» istniejącej poza grupą”: Fromm E.: *Poczucie tożsamości*, [w:] Idem: *Zdrowe społeczeństwo*. PIW, Warszawa 1996, s. 72.

uprawnienia do wyrażania opinii oraz podstawę decyzji politycznych. Porządek państwa demokratycznego jest przede wszystkim ochroną dobra wspólnego rozumianego jako suma warunków życia społecznego, „jakie bądź zrzeczeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej oraz łatwiej własną doskonałość”⁴. System polityczny demokracji stanowi więc konsekwencje tak świeckich relacji społeczeństwa wyzwolonego z wszelkich przesądów i dogmatów religijnych, jak również powszechnej edukacji wzmacniającej niezależność sądenia oraz tolerancję. Czynny udział w życiu publicznym nie jest jednak wartością samą w sobie, zwłaszcza że bycie obywatelem polega na zapewnieniu równego traktowania, jak i na posiadaniu rzeczywistego wpływu na podejmowanie decyzji. System państwa demokratycznego, określając zakres praw oraz powinności obywateli, kształtuje jednocześnie mechanizm odpowiedzialności politycznej, odpowiedzialności warunkującej konsensus polityczny umożliwiający identyfikację z innymi oraz ograniczający groźbę przekształcenia dialogu społecznego w zjawisko walki ideologicznej zgodnie z myślą, że „układ społeczny narodów demokratycznych nie prowadzi do rewolucji, raczej je od nich oddala”⁵. Społeczeństwo poszukuje zasady „zrównoważonej zgody większości”, nie zaś bezwzględnej jedności oznaczającej negację wszelkich różnic, bowiem człowiek, czyli obywatel społeczeństwa, został zabezpieczony w niezbywalne prawo formułowania własnych poglądów”⁶. Umiejętność aktywnego uczestnictwa w porządku liberalnym społeczeństwa demokratycznego to zasada współzarządzania, czyli odpowiedzialności oraz konsekwencji moralnych i politycznych wyborów. Pozycja obywatela kształtuje się więc nie tylko jako perspektywa poszanowania prawa do jego prywatności, lecz także zaangażowania w realizację wzmocnienia demokratycznej struktury władzy.

Skuteczność demokratycznego zarządzania sprawdza się poprzez odpowiednio ukształtowane więzi społeczne, warunkujące nie tylko powodzenie w realizacji egoistycznych racji, lecz przede wszystkim ramy społeczeństwa pluralistycznego. Dobro wspólne to racjonalnie uzasadniony model własnych i grupowych hierarchii wartości, umiejętności zbiorowego współdziałania, zdolności prowadzenia debaty dla osiągnięcia politycznego konsensusu. Konsekwencją świadomości wspólnoty jest formułowanie koncepcji działań decydujących o kondycji państwa oraz społeczeństwa, koncepcji wykraczającej poza doraźne korzyści. Demokratyczne rozwiązania wymagają znajomości zasad prawnych i politycznych. Podstawą ich obecności pozostaje szacunek oraz respekt dla ustanowionych rozwiązań w dziedzinie

⁴ Novak M.: *Wolne osoby i dobro wspólne*. Znak, Kraków 1998, s. 32.

⁵ Tocqueville A.: *Dlaczego wielkie rewolucje staną się rzadkością*, [w:] *Idem: O demokracji w Ameryce*. Znak, Kraków 1996, s. 269.

⁶ „Opatrzność nie stworzyła rodzaju ludzkiego ani absolutnie wolnym, ani całkowicie zniewolonym. Zakreśliła wokół człowieka fatalny krąg, którego nie można przekroczyć, ale w jego granicach człowiek jest potężny i wolny”: Tocqueville A.: *Rzut oka na całość tematu*, [w:] *Idem: O demokracji w Ameryce*. Znak, Kraków 1996, s. 344.

prawa i moralności, jako wartości nadrzędnych. Trwałość demokracji⁷ podporządkowana zostaje odpowiedzialności za sprawy publiczne, także zależności wobec siły tradycji.

Definicja demokracji wyznacza pozycję człowieka, określa stopień moralnego zaangażowania wyrażający się potrzebą kompetencji oraz tolerancji niezbędnych dla właściwej oceny zjawisk, dla ugruntowania zasady reprezentatywności. Odpowiednio wysoki poziom kompetencji i tolerancji określa także właściwe proporcje indywidualizmu, zwłaszcza że moralność życia społecznego stanowi implikacje moralności w obszarze prywatnym. Definicja demokracji koncentruje się więc nie tylko wokół instytucjonalnych form systemu pluralistycznego, właściwej ordynacji wyborczej, zasady równowagi władz czy kształtu konstytucji. Tradycja polityczna demokracji wskazuje ponadto warstwę kulturową, wdrażającą do uprzywilejowanego traktowania człowieka jako istoty inteligentnej oraz twórczej. Stąd blisko do doświadczenia sprawiedliwości, kompromisu, poszanowania praw mniejszości oraz praw człowieka, wartości ściśle abstrakcyjnych⁸.

Ideał demokracji realizuje się w społeczeństwie żywiącym ideę dobra wspólnego, wartości kształtującej relację wzajemnych zależności życia publicznego, zakładającej zaufanie i zdolność współpracy. Dobro wspólne pozostając wartością moralną społeczeństwa, występuje w opozycji do populistycznego pojęcia woli ludu występującego w formie nieograniczonego prawa do realizacji egoistycznych interesów. Dobro wspólne, nie będąc tożsame z wolą ludu, realizuje się poprzez konsensus – rezygnację każdej grupy i jednostki z części partykularnych korzyści i celów. Demokracja świadoma konsekwencji moralnych wyboru między dobrem wspólnym a wolą ludu jest demokracją ograniczoną i realizuje ideał społeczeństwa obywatelskiego. Koncepcja „społeczeństwa obywatelskiego” wskazuje na społeczeństwo kompetentnych, zdolnych do formułowania krytycznych opinii, realizujących ideał kompromisu oraz moralnych jednostek urzeczywistniających wartość dobra wspólnego wraz z niezbywalnym prawem głoszenia własnych poglądów. Model społeczeństwa obywatelskiego koncentruje się wokół idei człowieka jako jednostki kierującej i organizującej świat swoją wolną wolą, mającej niezbywalne prawo podejmowania osobistych decyzji. Człowiek, jako wartość najwyższa, staje się w konfrontacji z samym sobą oraz poprzez współobywateli podmiotem społeczeństwa obywatelskiego i może swobodnie artykułować wartości etyczne oraz wyrażać interesy oraz potrzeby w sferze ekonomicznej. Indywidualizm⁹,

⁷ „Rewolucja jest chorobą społeczeństwa, paraliżem jego systemów regulacyjnych i da się tak scharakteryzować niezależnie od tego, czy owe systemy regulacyjne miały charakter despotyczny czy demokratyczny”: Kołakowski L.: *Rewolucja jako piękna choroba*, [w:] Idem: *Czy diabeł może...*, s. 229.

⁸ Putnam R.D.: *Demokracja w działaniu*. Znak, Kraków 1995, s. 123.

⁹ L. Kołakowski przeciwstawia indywidualizm mentalności utopii społecznych przewyciężających wadliwą strukturę ludzkiej egzystencji: „Przez sam fakt, że ludzie się twórczy i wolni, muszą dążyć do celów, które wchodzić nawzajem w konflikt, i kierować się sprzecznymi pragnieniami; przez fakt, że nigdy nie można ich w pełni zaspokoić, ludzkie potrzeby muszą powiększać się i rozrastać w nieskończoność, a tym samym konflikty między nimi stają się nieuchronne: Kołakowski L.: *Śmierć utopii na nowo rozważana*, [w:] Idem: *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Znak, Kraków 1999, s. 21.

stanowiąc podstawową treść społeczeństwa obywatelskiego, określa się poprzez prawo realizacji planów, zamierzeń, ambicji jednostki mającej w wolnej woli źródło niezależności; w praktyce społecznej oznacza to, iż formułuje się społeczna hierarchia, bowiem „w społeczeństwie otwartym wielu ludzi dąży do awansu społecznego oraz zajęcia miejsca innych ludzi”¹⁰. Rozwój społecznej hierarchii realizuje się nie tylko poprzez uporządkowanie procedury działania, lecz jest wyrazem funkcjonującego systemu wartości, takich jak: sprawiedliwość, równość, rozwijanie zasady konkurencji, humanitaryzm.

Zasada organizacji społeczeństwa obywatelskiego wymaga także poważnego ograniczenia roli państwa, wraz z reprezentującą go scentralizowaną władzą na rzecz zinstytucjonalizowanego społeczeństwa. Społeczeństwo obywatelskie wymaga, by władza respektowała prawa obywateli oraz kierowała się przede wszystkim ich dobrem. Zagadnienie to pozostaje wciąż dominującym we wzajemnych relacjach społeczeństwa z państwem, zwłaszcza że państwo demokratyczne oraz społeczeństwo obywatelskie wymagają stałego współdziałania w obszarze obywatel – społeczeństwo – państwo poprzez udział instytucji politycznych oraz społecznych, m.in. po to, by kolejne zmiany władzy dokonywały się bez wstrząsów, z poszanowaniem wartości autonomicznej struktury społeczeństwa obywatelskiego. Dzisiaj zaznacza się, że demokracja oraz społeczeństwo obywatelskie decydują o jakości politycznej panujących stosunków, tworząc rządy prawa i urzeczywistniając wolność społeczeństwa. Ograniczona władza państwa dostatecznie gwarantuje niezależną pozycję społeczeństwa obywatelskiego, pozycję wzmocnioną zmianą znaczenia pojęcia przywileju. Społeczeństwo obywatelskie poddaje kontroli i krytyce władzę rządzącą, wykorzystując instytucje demokratyczne, od których zależy wolność, a z nią rozwój. Wiarygodność demokracji sprawdza się poprzez jej doświadczenie w codziennej praktyce życia społecznego, poprzez jej zgodność z ustalonymi normami i regułami. Priorytetem jest szeroko rozumiana zasada wolności, a więc wolność wyboru obywatela koncentruje się wokół wolności konkurencji, wolności stowarzyszania, wolności słowa. Współczesny amerykański politolog Huntington zauważa, że kompetencje demokracji nie ograniczają się do zabezpieczenia wzrostu gospodarczego i wzrostu poziomu dochodów społeczeństwa. Demokracja nie zapewni także wpływu na zarządzanie jedynie kandydatom wiarygodnym, demokracja chroni podstawowe prawa publiczne oraz polityczne, urzeczywistniając wolność¹¹.

¹⁰ Popper K.: Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie. PWN, Warszawa 1993, t. 1, s. 45.

¹¹ „Pierwszym mechanizmem ucieczki od wolności jest tendencja do rezygnacji z niezależności swego indywidualnego «ja» i wtopienie się w kogoś albo coś znajdujące się na zewnątrz, aby na tej drodze uzyskać siłę, której brak się odczuwa samemu; idzie o szukanie nowych, «wtórnych więzów» jako zastępstwa utraconej więzi pierwotnej”: Fromm E.: Autorytaryzm, [w:] Idem: Ucieczka od wolności, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 142.

2. Źródła kultury europejskiej

Filozofia oświecenia wskazywała na wartość praw jednostki wobec dążeń państwa, które powinno stanowić jedynie instrument zabezpieczający naturalne prawa jednostki. Na bazie indywidualizmu rozwinęła się idea obywatela, pełnoprawnego członka społeczności, zabezpieczonego w prawo wolności, prawo równości, także prawo własności. Ustalony zbiór praw naturalnych gwarantował jednostce niezależność, stanowiąc o jej suwerenności wobec struktur państwa. Epoka oświecenia umocniła suwerenność ludu, opierając ją na suwerenności jednostki. Oświeceniowa idea praw natury zobowiązywała państwo do możliwie wszechstronnego zabezpieczenia praw człowieka, wyznaczając zarazem granice i zakres działalności władzy wobec jednostki i społeczeństwa. Dla Locke'a¹², który z umowy społecznej uczynił fundament społeczeństwa obywatelskiego, państwo stanowi wtórny rezultat organizowania się tegoż społeczeństwa, społeczeństwa tworzącego rząd, powołującego społeczność polityczną. Taka konstrukcja oznacza, że jakakolwiek zmiana rządu nie wywołuje niebezpiecznych, nieprzewidywalnych konsekwencji politycznych w postaci rozwiązania społeczeństwa. Zmiana struktur politycznych, labilność czy wadliwość życia politycznego nie dotyczą bezpośrednio stabilności społeczeństwa, będącego podstawowym ogniwem dla organizacji życia jednostek czy grup. Pomimo iż istnienie państwa w filozofii Locke'a opiera się na szerokim zakresie powierzonych rządowi pełnomocnictw, to trwałość i stabilność polityczna rządu gwarantowana jest jedynie w przypadku przestrzegania warunków umowy społecznej, jej naruszenie zaś zagraża rewolucyjną zmianą struktury władzy.

Doktryna liberalizmu wyposażyła państwo, zgodnie z treścią umowy społecznej, w szeroki zakres kompetencji umożliwiających represjonowanie jednostek niepoddających się literze prawa. Taka interpretacja roli państwa zwraca uwagę na cel i granice interwencji władzy w życie społeczeństwa obywatelskiego. Najwyraźniej jest to zauważane u Hobbesa, w koncepcji umowy społecznej. Jego kontraktualna wizja państwa w sposób jasny pokazuje, że społeczeństwo zrzeka się używania przemocy na rzecz suwerena (resp. państwa). Jest to zatem najwyższy (najgłębszy) wymiar wolności – wolności od przemocy. Jednocześnie należy podkreślić, że państwo staje się monopolistą przemocy. Umowa społeczna to zatem warunek *sine qua non* wolności obywatelskich. Jego naruszenie to powrót do sytuacji, gdzie *homo homini lupus est*. Społeczeństwo obywatelskie ma za zadanie więc, z jednej strony, ochronę jednostki przed wszechogarniającą władzą poprzez instytucje życia społecznego (oddolne

¹² „Umowa społeczna daje wyraz poszukiwaniu przez człowieka skuteczniejszych środków ochrony praw własnych, w szczególności bezpieczeństwa, prawa własności czy wolności. Locke nie zgadza się z Hobbesem, iż w drodze umowy społecznej człowiek pozbawił się wszystkich praw, zrzekając się ich na rzecz suwerena, którym jest władca. [...] Człowiek przystępuje do umowy wówczas, gdy chroni ona wartości, w jakie wyposażyła go natura”: Sylwestrzak A.: Liberalizm J. Locke'a, [w:] Idem: Historia doktryn politycznych. PWN, Warszawa 1994, s. 186.

organizacje obywatelskie), z drugiej – zabezpieczenie prawa do wyrażenia potrzeb oraz pragnień jednostki¹³.

Liberalizm arystokratyczny Monteskiusza zręby społeczeństwa obywatelskiego budował na bazie rządów monarchicznych, odwołując się do wzorów angielskich. W przeciwieństwie do Locke'a, wyrażającego ograniczone zaufanie do instytucji państwa, Monteskiusz właśnie poprzez państwo, wyrazem którego pozostawała monarchia, ustanawiał podstawę rządów praw i wolności. Szczególnie zasada umiarkowania władzy monarchii konstytucyjnej, czyli prawne ograniczenia władz, zabezpieczają równowagę między sprawującymi rządy a członkami społeczeństwa obywatelskiego. Poszukiwanie konsensusu ogranicza niebezpieczeństwo politycznych antagonizmów ujawniających się w postaci anarchii oraz despotyzmu. Monteskiusz zakładał istnienie silnej monarchii konstytucyjnej, identyfikując jej siłę jako tkwiącą w poszanowaniu wolności obywatela oraz szacunku dla stanowionych praw¹⁴. Tylko realizacja zasady rządów umiarkowanych była w stanie zagwarantować wolność polityczną społeczeństwa, chociaż „wiekuiste doświadczenie uczy, że wszelki człowiek, który posiada władzę, skłonny jest jej nadużyć; posuwa się tak daleko, aż napotka granice”. Bezpieczeństwo wolności jednostek i społeczeństwa określone jest zasadą praw, gdyż „wolność jest prawem czynienia tego wszystkiego, na co ustawy pozwalają”. Monteskiusz identyfikuje więc wolności obywatelskie w idei praworządności państwa, bez której wolność nie istnieje. Prawo realizując zasadę poszanowania wolności obywatelskich oraz będąc gwarantem bezpieczeństwa jednostki, równoważy układ sił między kompetencjami państwa, władzą centralną a społeczeństwem obywatelskim. Według Monteskiusza państwo nie może stanowić zagrożenia dla społeczeństwa obywatelskiego. W tym wypadku silne państwo nie jest synonimem władzy despotycznej, absolutnej. Siła państwa opiera się na jego kompetencji, skuteczności, jasno określonych regułach prawa, w trójstopniowym podziale władz¹⁵. Myśl Monteskiusza wprowadziła nową formę organizacji państwa, opierając ją na poszanowaniu wolności jednostki jako wartości podstawowej, której broni idea praworządności. Prawo zyskało pełną

¹³ L. Kołakowski zaznacza, że społeczeństwo obywatelskie urzeczywistnia moralną dojrzałość jednostki przecząc idei pełnego zaspokojenia pragnień: „wykonalna utopia musiałaby zasadzać się na założeniu, iż ludzie utracili zdolność tworzenia i wolność, że różnorodność form ludzkiego bytowania, a zatem i życie osobowe zostały zniszczone, że wszyscy ludzie osiągnęli stan doskonałego zaspokojenia swoich potrzeb i zaakceptowali jako coś naturalnego wieczną i zabójczą stagnację. Taki świat byłby równoznaczny z końcem ludzkości w tej postaci, w jakiej ją znamy i jak ją definiujemy”: Kołakowski L.: *Śmierć utopii...*, [w:] Idem: *Moje słuszne...*, s. 21.

¹⁴ „Zachodnie demokracje są liberalne, o ile chcą zachować prawa osób, zostawić miejsce na spontaniczne działanie wszystkich i każdego: zakazują sobie ambicji budowania porządku społecznego zgodnie z planem i podporządkowywania przyszłości woli rządzących”: Aron R.: *Wolności realne i formalne*, [w:] Idem: *Eseje o wolnościach*. Aletheia, Warszawa 1997, s. 75.

¹⁵ „W historii myśli społeczno-politycznej społeczeństwo obywatelskie przeciwstawiane było państwu i miało bronić przed nadmierną jego ingerencją. W naszej części Europy silne państwo jest warunkiem efektywnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego”: Siciński A.: *O idei społeczeństwa obywatelskiego*. „Wiedza i Życie”, nr 6, 1993, s. 44.

legitymizację, ustanawiając relację społeczeństwo-państwo, wyrażając się praktycyzmem i racjonalnością, stanowiąc siłę oraz wartość nadrzędną w stosunku do instytucji państwa.

3. Aksjologiczna perspektywa

Współcześnie problem dominacji państwa demokratycznego nabiera szczególnego znaczenia, co skłania do refleksji, czy oraz jak państwo demokratyczne zagraża ideałom społeczeństwa obywatelskiego; czy takie państwo może zagrozić jednostce, oraz w jaki sposób należy ją chronić przed wszechogarniającą instytucjonalizacją państwa. Uporządkowane oraz stabilne stosunki między obywatelem a państwem zawierają się między zasadą wolności, wyznaczającą uprawnienia obywatela, a zasadą kompetencji państwa. Kompetencja państwa to przede wszystkim określenie jego obszaru działania¹⁶ w relacji do wolności obywatela, czyli możliwość czynienia przezeń tego, co nie jest zakazane. Współcześni filozofowie istotę problemu sytuują między treścią zakazu oraz nakazu. Wolność to rzeczywistość wolna od nakazów, jednak bez konieczności eliminowania zakazów: „wolność niczym nieograniczona staje się niemożliwa”¹⁷. Ponadto pojęcie demokratycznego państwa w tej perspektywie nie oznacza systematycznej ingerencji we wszystkie dziedziny życia oraz nie pozostaje w sprzeczności do znaczenia „silnego państwa”, bowiem siła państwa konstytuuje się poprzez głęboko demokratyczne podstawy działania: „bez efektywnego wypełniania przez państwo zadań nie jest możliwe skuteczne funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego”¹⁸. Obywatele nie ustają w wysiłkach, aby coraz większe fragmenty życia społecznego uwolnić od bezpośrednich regulacji państwowych, które w każdym przypadku opierają się na przemocy. Stąd pomysł „samorządu”, który zastąpić ma przymus państwowy normami życia społecznego bazującymi na etyce i bezpośrednich, osobowych kontaktach. Nie jest to prosty zabieg administracyjny, gdyż samorząd samorzutnie dąży do etatyzacji swoich działań. Grozi to zatem ponownym „upaństwowieniem” samorządu, a więc utrwaleniem przemocy. Cechą społeczeństwa obywatelskiego pozostaje jego autonomiczność wobec struktur państwowych, społeczeństwo hamuje i równowagę zainteresowania oraz działania państwa zmierzające do despotycznych form sprawowania władzy, opierając się na sieci powiązań poziomych między jednostkami oraz grupami.

¹⁶ „Ideał rządów prawa, zastępujących panowanie człowieka nad człowiekiem jest integralną częścią zachodniego liberalizmu. Chodzi tu jednak o ideał, który ani nie jest dla wszystkich w pełni osiągalny, ani nie obejmuje całokształtu życia społecznego. Czy to nam się podoba, czy nie, rządzenie społeczeństwem zawsze będzie obejmowało władzę człowieka nad innymi ludźmi: w czasach kryzysu, w obliczu innych zbiorowości, rządzący podejmują decyzje, które dotyczą wszystkich obywateli i nieuchronnie czynią z nich narzędzie rządzących”: Aron A.: *Wolności formalne...*, [w:] *Idem: Esej...*, s. 118.

¹⁷ Kołakowski L.: *Gdzie jest miejsce dzieci w filozofii liberalnej?*, [w:] *Moje słuszne...*, s. 170.

¹⁸ Siciński A.: *op.cit.*, s. 45.

Powszechnie obowiązującą ideą w naukach politycznych jest istniejący związek między rozwojem gospodarczym a demokracją. Współczesne gospodarki rynkowe opierają się bowiem na wolności jednostek. Rozwój gospodarczy wyznacza obszar demokracji. Oznacza to, że w sferze ekonomicznej własność prywatna oraz wolność konkurencji, w sferze politycznej rozwój masowych partii politycznych oraz stowarzyszeń, w życiu społecznym instytucje kulturalne i samorządy lokalne urzeczywistniają ideał społeczeństwa otwartego, a obywatel zyskuje poczucie tożsamości i wspólnoty z innymi członkami grupy¹⁹. Organizacja społeczeństwa obywatelskiego nie może także dokonać się bez usankcjonowanej zwyczajem kultury politycznej²⁰. Społeczeństwo obywatelskie nie jest jedynie prawnym oraz społecznym aktem dobrej i suwerennej woli tworzących go jednostek, osobowość prawną konstituuje również poprzez kulturę obywatelską, wyrażającą się aprobatą dla hierarchii wartości, etycznych postaw oraz wzorów zachowań uznanych za priorytetowe i niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa.

W praktyce życia społecznego oznacza to: harmonijną współpracę między obywatelem a siecią stowarzyszeń i instytucji, szacunek dla prawa, świadomość regulacji prawnych życia społecznego, świadomość aktywnego uczestnictwa w życiu zbiorowości wraz z wynikającą stąd odpowiedzialnością za grupę, za państwo, za siebie. Świadomość czynnego uczestnictwa i zaangażowania, więź jednostki ze społeczeństwem, gwarantuje żywotność społeczeństwa, jego wewnętrzną siłę, prawidłowy rozwój wzajemnych zależności między jednostką a grupą, powiązań pozostających poza zasięgiem wpływu i kontroli władzy państwowej. Stabilny porządek demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego kształtuje się zatem nie tylko poprzez prawomocnie określone procedury działania, lecz także poprzez niezbędną świadomość zachowań obywatelskich. Demokracja i rządy prawa stanowią gwarancję umacniania zasady współodpowiedzialności jednostek zdolnych do podejmowania racjonalnych decyzji. Racjonalizacja działań oznacza, że w sferze publicznej istnieje równowaga między emocjonalnie określonymi doraźnymi korzyściami osobistymi a interesem wspólnoty zaznaczającym się jako konsekwencje wzajemnie zdefiniowanego i przewidywalnego dobra²¹.

¹⁹ „Liberalizm zawsze miał na celu dobro całości. [...] Liberalizm był pierwszym historycznie ruchem politycznym stawiającym sobie za cel wspieranie dobrobytu wszystkich, a nie poszczególnych grup. Od socjalizmu, który podobnie jak on deklaruje dążenie do dobra wszystkich, liberalizm nie różni się celami, do których zmierza, lecz środkami, które wybiera do osiągnięcia celu”: Mises L.: *Liberalizm w klasycznej tradycji*. Arcana, Kraków 2009, s. 22.

²⁰ „Gdy jacyś ludzie mają wspólny interes spotykają się i jednoczą, osławiają się w ten sposób z zasadą działania stowarzyszenia. Im więcej jest tych małych wspólnych spraw, tym bardziej ludzie nabywają umiejętności zbiorowego działania w sprawach wielkiej wagi. Stowarzyszenia społeczne ułatwiają więc powstawanie stowarzyszeń politycznych”: Tocqueville A.: *O związkach między stowarzyszeniami społecznymi a stowarzyszeniami politycznymi*, [w:] *O demokracji...*, s. 125.

²¹ „Dobro wspólne zaczęło oznaczać, po pierwsze, wyzwalający i oparty na współpracy porządek społeczny czy też konstrukcję instytucji pomyślanych specjalnie w tym celu, by wyzwalać wolne osoby; po drugie, konkretne osiągnięcie społeczne; po trzecie, punkt odniesienia. Dobro wspólne zaczęło w samej swej definicji obejmować poszanowanie dla godności wolnych osób. Bez tego poszanowania żadne kolektywne dobro nie jest godne istot ludzkich”: Novak M.: *Porządek nie zaplanowany*, [w:] *Wolne osoby...*, s. 125.

System polityczny państwa demokratycznego po pierwszej wojnie światowej uległ całkowitej modyfikacji. W centrum uwagi znalazło się pytanie o model demokracji współczesnego społeczeństwa oraz jej granice, a więc o system rozwiązań zabezpieczających przed groźbą nieograniczonych rządów grup-elit lub jednostek, wyrażających żądania w imieniu mas. Proces ten rozpoczyna się wraz z awansem oraz emancypacją polityczną mas, wraz z próbą włączenia pozbawionego tożsamości tłumu w strukturę społeczeństwa. Jose Ortega y Gasset zaznaczał, że obecność mas stanowi zagrożenie dla demokratycznej formy zarządzania: „masa pojawiała się na świecie po to, by nią kierowano, by na nią wpływano, by ją reprezentowano, by ją organizowano, a nawet po to, by przestać być masą, a przynajmniej do tego celu zmierzać. Ale nie przyszła po to, by wszystko robić sama z siebie. Życie swoje musi odnosić do instancji nadrzędnych, jakimi są doskonalsze mniejszości”²². Niezorganizowane masy będące konsekwencją rewolucyjnych przemian przemysłowych stanowiły robotniczą strukturę miast pozbawioną poczucia bezpieczeństwa, robotniczą strukturę pozostającą na obrzeżach zinstytucjonalizowanego społeczeństwa obywatelskiego, a więc siłą zdolną zagrozić podstawom liberalnego porządku. Proces ten wiązał się z powstaniem ideologii populistycznych i masowych partii.

Partie to połączenie masowego ruchu z ideologią. Ideologia motywuje ludzi do masowych działań, ale jednocześnie, jak chce Mannheim, jest zawsze fałszywą świadomością. Zafałszowanie rzeczywistości ma charakter obiektywny i jest wręcz mechanicznie związane z partyjną artykulacją rzeczywistości społecznej, z partyjnym punktem widzenia. Partyjny punkt widzenia wyklucza kontraktualną genezę państwa i społeczeństwa obywatelskiego. Państwo ma być wyrazem panowania grupowego (klasowego), a jego represywność jest raz na zawsze dana. Zatem państwa różnią się między sobą tylko tym, że inne grupy są podmiotem, a inne przedmiotem panowania. Nie ma tu miejsca na demokratyczne instytucje społeczeństwa obywatelskiego i jednostkową wolność. Niebezpieczeństwo realizacji nieograniczonej władzy mas zostało zahamowane poprzez działania, podstawę których stanowiła zmiana świadomości politycznej elit przyznających powszechne prawo wyborcze dotychczas upośledzonym warstwom społecznym²³. Zmiana tożsamości realizowała się także wewnątrz tych warstw. Identyfikacja świadomości mas dokonała się jednak nie poprzez formalne struktury społeczeństwa, lecz poprzez instytucję fabryki, w której uzewnętrznił się potencjał mas oraz jego znaczenie w walce o prawa nie tylko polityczne (na pewno nie przede wszystkim), ale głównie socjalne.

Z początkiem dwudziestego wieku wraz ze wzrostem skutecznego działania mas wzrasta zainteresowanie liderów partii politycznych, zwłaszcza opozycyjnych dla pozyskania

²² Gasset y J.O.: *Bunt mas*. Muza, Warszawa 1995, s. 59.

²³ „Rewolucja może zajść tylko w sytuacji, w której zarówno masy ludności nie chcą żyć w dotychczasowych warunkach, jak też rządzący nie są w stanie sprawować władzy dotychczasowymi sposobami”: Kołakowski L.: *Rewolucja jako piękna choroba*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 226.

potencjalnych sprzymierzeńców. Dojrzałość i siła społeczeństwa obywatelskiego znaczyły tyle, na ile było ono w stanie wchłonąć tę awangardę, uprawomocniając polityczną obecność mas. W praktyce życia społecznego zmiana ta oznaczała rozwój systemu demokracji, systemu przyznającego powszechne prawo głosu. Prawa obywatelskie z perspektywy ograniczanych dotąd politycznie grup społecznych służyły realizacji ekonomicznych postulatów. W opozycji do tego stanowiska pozostawały dotychczasowe elity identyfikujące prawa obywatelskie poprzez wartość wolności rozumianej wyłącznie jako zespół uprawnień i przywilejów klas wyższych. Społeczeństwa pozostające na wysokim poziomie rozwoju, społeczeństwa przemysłowe, a więc stabilne politycznie z zakorzenionym systemem instytucji życia obywatelskiego, zawarły swoiste „porozumienie” z nowo awansowanymi obywatelami, włączając ich do struktury społeczeństwa, m.in. poprzez gwarancję praw cywilnych. Ekonomiczne podstawy społeczeństwa obywatelskiego pozwalały na awans mas, zwłaszcza tam, gdzie istniało np. zaplecze kolonialne. Demokracja zatem organizowała masy i ograniczała właściwy im potencjał rewolucyjny, zaspokajając coraz wyraźniej wysuwane żądania ekonomiczne. Znacznie bardziej złożony problem pojawiał się, gdy społeczeństwo obywatelskie nie było dość silne ekonomicznie, by przejąć zobowiązania wobec mas²⁴. Sytuacja ta ukształtowała nie tylko zasadnicze dla racji istnienia społeczeństwa obywatelskiego pytania, czy demokracja ma oznaczać rządy większości, w tym przypadku mas, ale czy też koncepcja demokracji powinna funkcjonować jako forma demokracji przedstawicielskiej, ponieważ, jak zauważa Monteskiusz, wielką zaletą przedstawicieli jest to, że są oni zdolni do rozstrzygania spraw. Lud zgoła nie nadaje się do tego. Nieobecność, brak, społeczeństwa obywatelskiego implikuje konsekwencje koncentracji mas wokół idei państwa podporządkowującego sobie wiele obszarów życia społecznego oraz państwa pożądanego jako instytucja wyposażona w szereg prerogatyw gwarantujących ochronę interesów najliczniejszych i najbiedniejszych. O ile zasadą konstytucyjną społeczeństwa cywilnego pozostaje wolność wobec struktur państwa, o tyle społeczeństwo masowe realizuje oraz utożsamia pragnienie wolności właśnie poprzez struktury państwa. Społeczeństwo masowe identyfikowało demokrację z perspektywy zarządzającej większości jako strukturę władzy obejmującej swymi wpływami bezsilną i ułomną ekonomicznie część społeczeństwa zdecydowanego aktywnie bronić swych interesów, m.in. osiągając tą drogą liczne ustępstwa i przywileje.

²⁴ „Człowiek masowy rzeczywiście wierzy w to, że państwa to on i coraz usilniej dąży do tego, by za jego pomocą niszczyć pod jakimkolwiek pretekstem wszelkie twórcze mniejszości, które mu przeszkadzają i to we wszystkich dziedzinach życia, w polityce, ideologii, przemyśle. Rezultaty tych dążeń okażą się fatalne. Społeczna żywiołowość będzie stale łamana przez interwencję państwową; nie będzie mogło zakiełkować żadne nowe ziarno. Społeczeństwo będzie musiało żyć dla państwa; człowiek dla maszyny rządowej”: Gasset y J.O.: Bunt..., s. 48.

Wysoki poziom ekonomicznego rozwoju społeczeństw stanowi zabezpieczenie przed możliwością rozprzestrzeniania się radykalnych i populistycznych koncepcji ustrojowych utożsamianych z ideą woli ludu. Filozofia Rousseau przeciwstawiała znaczenie tej idei dobru wspólnemu i identyfikowała wolę ludu jako możliwość odczytania oraz realizacji woli większości przez niczym nieograniczoną władzę działającą z nadania wyborców. Perspektywa nieskrępowanej interpretacji woli większości, nieskrępowanej realizacji tej woli, często przekształca się w tyranie ustanowioną wbrew interesom tej większości. Nadmierna koncentracja przywilejów i kompetencji afirmuje państwo jako instytucję stanowiącą środek realizacji celów oraz potrzeb większości. Efektem jest raczej demokratyzm będący z tej perspektywy rządami większości, ale nie praw²⁵. Konsekwencją demokracji większości pozostaje społeczeństwo pozbawione formalnych możliwości kontroli rządzących w jego imieniu, w którym wola ludu, będąca ponad prawem, nie tylko nie jest w stanie przewyciężyć siłą własnej potencji kolejnych kryzysów społeczno-politycznych, ale wręcz je prowokuje. Realizacja ekonomicznych postulatów bardzo rzadko urzeczywistnia się w społeczeństwach o niskim wskaźniku rozwoju gospodarczego. Dlatego rządzący, chcąc zapanować nad namiętnościami oraz nastrojami wyborców, jednoczą masy wokół symboli narodowych, religijnych, kulturowych, odwracając uwagę od rzeczywistych niepowodzeń oraz frustracji. Wykorzystywanie symboli narodowych stanowi argument przełamujący barierę opozycji między rządzoną większością a rządzącymi. Ujawnia się pozorna jedność, tym bardziej że przynależność do narodu jest zastrzeżona jedynie dla jego członków. Tym samym ogranicza się m.in. prawa etnicznych mniejszości, wskazując, że w strukturze społecznej pozycja narodowej większości jest niepodważalna²⁶. Klasycy myśli społecznej wskazują na takie elementy życia społecznego, jak naród, religia czy grup etniczna i określają je przeżytkami społeczeństwa plemiennego. Dostrzegają w nich główne źródło zagrożenia dla idei społeczeństwa otwartego.

Filozofia współczesnej demokracji zakłada istnienie warunków, które sprzyjają tworzeniu tolerancyjnego i w miarę bezkonfliktowego współistnienia wielu tworzących społeczeństwo grup. Demokracja współczesna zakłada zatem wkluczenie do przestrzeni publicznej zasady

²⁵ „Państwo stanowi stałe zagrożenie, i o tyle jest jednak złem, nawet jeśli tylko złem koniecznym. Jeśli państwo ma wypełniać swoje zadania, musi mieć więcej władzy niż pojedynczy obywatel czy grupa obywateli. Gdybyśmy nawet wymyślili instytucje możliwie najlepiej ograniczające niebezpieczeństwo nadużycia tej władzy, to i tak nigdy jednak nie moglibyśmy całkowicie zażegnać tego niebezpieczeństwa. Wprost przeciwnie, wydaje się, że zawsze będziemy musieli płacić cenę za ochronę prawną państwa, i to nie tylko w formie podatków, lecz nawet w formie upokorzenia, z którym musimy się pogodzić”: Popper K.: *Zasady liberalizmu*: zbiór tez, [w:] Idem: *W poszukiwaniu lepszego świata*. KiW, Warszawa 1997, s. 181.

²⁶ „Moralność zamknięta i otwarta różnią się w samej istocie. [...] Moralność zamknięta jest wytworem naturalnej ewolucji, otwarta natomiast wyrasta ze źródeł religijnych; ta pierwsza ma zapewnić społeczeństwu przetrwanie, ta druga zakłada ideę postępu, którego nosicielami są wielcy nauczyciele ludzkości i prorocy. Pierwsza daje się wyjaśnić naturalnymi potrzebami zbiorowości, druga sięga fundamentu, który wyjaśnia zarówno samo społeczeństwo, jak i wszechświat: źródłowej energii boskiej”: Kołakowski L.: *Spoleczeństwo i wierzenia religijne*, [w:] Idem: Bergson. PWN, Warszawa 1997, s. 102.

pluralizmu, wyrażającej się w wielości interesów, idei, filozofii i koncepcji, czasem sprzecznych, czasem kontrowersyjnych. Społeczeństwo demokratyczne, jako zbiorowość jednostek samodzielnych i wolnych, jest świadome, wykształcone, odpowiedzialne i poszukuje porozumienia w nieuniknionej różnorodności, buduje konsensus nie na bezwzględnej zgodności poglądów, będącej bardzo prawdopodobnie źródłem konfliktu, ale na koncyliacyjnej wspólnocie tejże różnorodności, która wyzwala potencjał twórczy, która sama z siebie prowokuje rozwój. To nie w jedności jest siła, ale odwrotnie, to różnorodność jest siłą. Tym samym człowiek, zindywidualizowany, a nie plemienny, w systemie demokratycznym stanowi więc podmiot społecznych relacji i stosunków opartych na wzajemności, zaufaniu, cnocie sprawiedliwości, szacunku wobec inności, wolności decyzji. Emanacją zaś tej konstrukcji jest zasada praw człowieka, godności ludzkiej, równość wobec prawa, założenie, że wszyscy ludzie rodzą się wolni. Wartości te, całkowicie abstrakcyjne, pozostają dzisiaj fundamentalnymi założeniami kultury zachodnioeuropejskiej.

Bibliografia

1. Aron R.: Wolności realne i formalne, [w:] Idem: Esej o wolnościach, Aletheia, Warszawa 1997.
2. Fromm E.: Autorytaryzm, [w:] Idem: Ucieczka od wolności. Czytelnik, Warszawa 1997.
3. Fromm E.: Poczucie tożsamości, [w:] Idem: Zdrowe społeczeństwo. PIW, Warszawa 1996.
4. Gasset y J.O.: Bunt mas. Muza, Warszawa 1995.
5. Kołakowski L.: Rewolucja jako piękna choroba, [w:] Idem: Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań. Aneks, Londyn 1984.
6. Kołakowski L.: Społeczeństwo i wierzenia religijne, [w:] Idem: Bergson. PWN, Warszawa 1997.
7. Kołakowski L.: Śmierć utopii na nowo rozważana, [w:] Idem: Moje słuszne poglądy na wszystko. Znak, Kraków 1999.
8. Novak M.: Wolne osoby i dobro wspólne. Znak, Kraków 1998.
9. Mises L.: Liberalizm w klasycznej tradycji. Arcana, Kraków 2009.
10. Popper K.: Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie. PWN, Warszawa 1993.
11. Popper K.: Zasady liberalizmu: zbiór tez, [w:] Idem: W poszukiwaniu lepszego świata. KiW, Warszawa 1997.
12. Putnam R.D.: Demokracja w działaniu. Znak, Kraków 1995.
13. Siciński A.: O idei społeczeństwa obywatelskiego. „Wiedza i Życie”, nr 6, 1993.
14. Sylwestrzak A.: Liberalizm J. Locke’a, [w:] Idem: Historia doktryn politycznych. PWN, Warszawa 1994.

15. Tocqueville A.: O demokracji w Ameryce. Znak, Kraków 1996.
16. Toffler A.: Naszym przeznaczeniem – tworzyć, [w:] Idem: Trzecia fala. PIW, Warszawa 1997.

Abstract

The aim of the publication is to present the idea upon which the modern state is founded. This idea is civil society. Democratic society as a community of independent and free individuals is aware, educated, responsible and seeking for agreement founded not on absolute conformity of views, which is very likely the source of conflict, but on conciliation community of that diversity, which triggers the creative potential itself. It is not the unity where the strength appears, but on the contrary, diversity itself is the strength. Ipso facto, in democratic system, it is an individual, not a tribal, who creates the subject of social relations based on reciprocity, trust, justice, respect for otherness and freedom of making decisions.